Echo Artystyczne

Organ Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW TEATRÓW ROZMAITOŚCI, KABARETÓW Lit. Art. ESTRADY, ARENY i KINO-VARIETÉS.

Rok VI. WARSZAWA—KWIECIEŃ 1929 R. **Zeszyt 1.**

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem 1 kwietnia r. b. na mocy uchwały Zarządu Głównego „Polzawidu" zostałem zatwierdzony na kierownika

Spolecznego Biura Pośrednictwa Pracy przy „Polzawidzie"

Sz. Koleżanki i Kolegów upraszam o przesyłanie materjału reklamowego z wyczerpującemi danemi, oraz podaniem wolnych dat.

W. P. Dyrektorów uprzejmie upraszam o łaskawe zaszczycenie mnie swojem zaufaniem.

Z poważaniem

T. GAJEWSKI

Warszawa, Złota 36 m. 27, telefon 303-55.

Echo Artystyczne

Organ Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW TEATRÓW ROZMAITOŚCI, KABARETÓW Lit. Art. ESTRADY, ARENY i KINO-VARIETÉS.

Rok VI. WARSZAWA—KWIECIEŃ 1929 R. **Zeszyt 1.**

VIII Walny Zjazd Pol. Z. A. Wid.

W dniach 28 i 29 marca r. b. odbył się w Warszawie, w sali Związku Bankowców przy ul. Królewskiej 35, VIII Walny Zjazd Pol. Z. A. Wid.

W przededniu zjazdu, odbyła się w kościele św. Aleksandra msza żałobna za zmarłych członków naszego związku, na której obecnych było mnóstwo kolegów przebywających w Warszawie.

Zjazd otworzył b. prezes kol. Trojanowski, który w krótkiem przemówieniu przywitał zaproszonych gości, przedstawicieli pokrewnych organizacji, jak również członków naszego związku i delegatów z prowincji.

Kolejno zabierali głos pp.: Biernacki (Związek autorów i kompozytorów scenicznych), Elektorowicz, (Związek zawodowy muzyków Rzpltej), Kochanowicz, (Związek artystów scen polskich „Zasp") Szczepański, (Centralna organizacja pracowników umysłowych) Juwiler, (Związek żydowskich artystów scen), oraz dyr. Wiener (Polski związek dyrektorów scen widowiskowych „Pozed") życząc naszej organizacji pomyślnego wyniku w obradach.

Po uroczystem przywitaniu, wybrano prezydjum Wal. Zjazdu w osobach: kol. J. Sławskiego, (przewodniczący) członka honorowego p. Statura (zast. przew.) kol. Żwirskiego (sekretarz) i kol. Hareckiego (zast. sekr). Do komisji weryfikacyjno-skrutacyjnej weszli kol. i kol. Staruszkiewicz, Zamojska i Amors.

Przed rozpoczęciem obrad wysłano depeszę z wyrazami czci i hołdu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i Marszałka Jó-Piłsudskiego — następnie odczytano szereg depesz gratulacyjnych do Wal. Zjazdu z życzeniami powodzenia w obradach i lepszej przyszłości Polzawidu.

Z rozpoczęciem obrad, uczczono pamięć zmarłych kolegów przez powstanie, a następnie odczytano protokół z VI i VII Wal Zjazdu.

Po kilkunastominutowej przerwie nastąpiły sprawozdania: Zarządu Gł. (kol. Trojanowski i Ordoński) Rady Art. (kol. Odrobiński) Komisji Rewizyjnej (p. Statur) poczem w rozwiniętej dyskusji i krytyce nad działalnością ustępującego zarządu zabierali głos kol. i kol.: Boczkowski, (wyjaśniając, dlaczego wstąpił do Związku artystów sceny i filmu, oraz o nieprawnem inkasowania kwot przez p. Milera.) Sławski, (o podaniu się do dymisji, skutkiem nie-

możności współpracy z ustępującym zarządem; o nieusprawiedliwionem wydawaniu amatorom zaświadczeń uprawniających ich do występów z członkami Polzawidu co spotęgowało bezrobocie; o nieprzestrzeganiu korzystania z prawa wolnych mieszkań w Warszawie, gdy artyści zagraniczni je otrzymują; o nadmiarze obcych sił, nie zgadzającym się z odpowiednią ilością przewidzianą w § 1 lit. b. konwencji z Pozedem.) Renard, (o wstąpieniu do organizacji I. A. L. gdyż w Polzawidzie był niesłusznie ciągle zawieszanym i nie miał prawa głosu na zebraniach, oraz o luksusowych wydatkach prezesa na rozjazdy;) Pilarski, (o spotykaniu mało programów, obsadzonych wyłącznie członkami naszej organizacji) Bochenkiewicz, (wyświetla, dlaczego nie płacił należnej kwoty zarządowi, z tytułu kierownika biura pośredn. pracy w Poznaniu) Reden, (w krytyce nad gospodarką związku, odczytał list b. pośredników „Centrali" którzy zgłosili swój akces do Związku sceny i filmu) Iwasiow, (zgadza się we wszystkiem z przedmówcami, żądając, aby Walny Zjazd wyszukał nareszcie zwierzchnika, któryby mógł Polzawid postawić na odpowiednim poziomie...) Bolski, odczytuje szereg przygotowanych memorjałów, broniąc osobę prezesa, a krytykując działalność sekretarjatu, przyczem odbiegając od meritum sprawy, przechodzi na temat czysto prywatny, skutkiem czego, przewodniczący odbiera mu głos;) Rożański, (w sprawie artystów zagranicznych i biur pośrednictwa pracy, nie mającej nic wspólnego z krytyką zarządu, przez co przewodniczący zwraca mu uwagę, że w nieodpowiedniej chwili zapisał się do głosu;) Bajon, (krytykując działalność zarządu, zaznaczył, że wcale się nie dziwi, iż członkowie nie płacili składek miesięcznych, skoro do .zarządu nie mieli zaufania; porusza sprawę „parkietówek," które pod płaszczykiem artystek kompromitują Polzawid; stwierdza, że wydano olbrzymie kwoty na „Echo," gdy tymczasem wyszło ono 3 razy w przeciągu roku, nie odpowiadając wcale swemu zadaniu; udowadnia, że wszelkie tajne uchwały, roznoszone były po mieście, podrywując konieczność poufnych posiedzeń; apeluje do zebranych o udzielenie Komisji Rewizyj. votum ufności, a temsamem zwierzchnikowi związku votum nieufności.) Staruszkiewicz, (wyjaśnia, że gdy związek znalazł się krytycznem położeniu finansowem, zgodził się na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe przyjęcia stanowiska prezesa honorowego lecz delegaci ówcześni do tego nie dopuścili;) Odrobiński, (w sprawie urządzenia egzaminów bez udziału Rady Art.; o niezawiadomieniu go o Nadz. Walnym Zjeździe 28 listopada r. z., oraz odpiera zarzuty kol. Renarda, jakoby miał korzystać z luksusowych wydatków, złączonych z wyjazdem swego czasu do Katowic;) Szumska, (przez złożenie pisma przewodn. Komisji Rew. o niewywiązaniu się kol. Trojanowskiego z wysłania listu pieniężnego kol. Tropocaro, przebywającej w szpitalu w Białymstoku.)

W replice starał się uzasadnić kol. Trojanowski szereg sprzeczności z prawdziwym stanem rzeczy, zaś sprawy kol. Szumskiej, kol. Kajdarowej i innych, prosił o przekazanie Komisji spraw spornych, uważając, iż tak drażliwych kwestji na plenum przeprowadzić niepodobna.

W replice kol. Ordońskiego dało się natomiast zauważyć przychylne stanowisko większości członków, gdyż zarzuty mu stawiane, wypływały przeważnie z pobudek osobistych.

Ze względu na spóźnioną porę (godz. 11 w nocy) kol. Odrobiński postawił wniosek, ażeby głosowanie nad udzieleniem absolutorjum ustępującemu zarządowi przenieść na dzień następny; wniosek przeszedł jednogłośnie.

Pierwszy dzień Wal. Zjazdu zakończono wyborem Komisji głównej, do której weszli kol. i kol.: Odrobiński, Staruszkiewicz, Bajon, Sławski, Za-

mojska, Pilarski, Kiliński, Gajewski, Renard, Palulis, Boczkowski, Żwirski, Statur, Ściwiarski, Żarska, Darowski i Ordoński

Obrady Komisji naznaczono na godzinę 8-mą rano dnia następnego, t. j. 29 marca w lokalu związku (ul. Złota 36) — sprawozdania zaś tejże i dalszy ciąg porządku dziennego, na godz. 12 w południe w lokalu Walnego Zjazdu.

. . . .

W drugi dzień Walnego Zjazdu, o godz. 8 rano zebrała się Komisja główna w komplecie; na wniosek kol. Odrobińskiego rozdzieliła się na trzy podkomisje, 'a mianowicie: statut, regulamin, budżet i pośrednictwo pracy objęli kol. i kol.: Statur, Staruszkiewicz Gajewski, Ordoński, Zamojska i Żwirski; konwencję i „Echo Art.:" Sławski, Bajon, Boczkowski, Pilarski i Renard; sprawy sporne: Odrobiński, Żarska, Ściwiarski, Palulus, Darowski i Kiliński.

O godz. 1 w południe rozpoczął się dalszy ciąg obrad na plenum; przewodniczy zjazdu kol. Sławski udziela głosu w dyskusji nad uchwaleniem votum zaufania ustępującemu zarządowi. Kol. Statur stawia nagły wniosek o przyznanie wprzód votum zaufania Komisji Rewizyjnej, a widząc, niezdecydowanie sali, wniosek swój cofa; przyjmuje go jednak na siebie kol. Pilarski i wniosek przechodzi jednogłośnie.

Przewodniczący zapytuje, czy votum zaufania dla zarządu ma być wyrażone ogólnie — na co kol. Bajon w odpowiedzi proponuje głosowanie na poszczególnych członków zarządu; popiera go kol. Darowski. Kol. Odrobiński sprzeciwia się, żądając głosowania na cały zarząd, co popiera kol. Renard.

W wyniku głosowania wyrażono ustępującemu zarządowi większością głosów votum nieufności. Radzie Art. wyrażono jednogłośnie votum zaufania.

Następuje sprawozdanie Komisji głównej, wzgl. referatów podkomisyj; kol. Bajon stawia wniosek, ażeby nie odczytywano całych referatów, tylko poprawki, na co obecni się zgadzają.

Kol. Ordoński przedstawia poprawki do statutu, których projekt przechodzi jednogłośnie.

Na sali zjawia się kol. Matuszewski, jako delegat z Poznania i starając się usprawiedliwić jednodniowe opóźnienie, żąda powtórzenia mu całego przebiegu wczorajszego zebrania. (Na sali wesołość) Przewodniczący zarządza 10 minutową przerwę, w czasie której Komisja główna ustaliła listę kandydatów do władz związku, składającą się z 27 nazwisk, które następnie kol. Żwirski odczytuje, a Walny Zjazd zatwierdza.

W dalszym ciągu sprawozdań podkomisyj, kol. Sławski referuje obszernie sprawę konwencji, stwierdzając w dotychczasowej szereg niedokładności, kolidujących z prawem; przechodząc nad poszczególnemi paragrafami zauważa mnóstwo niedociągnięć, które równają się ze szkodą materjalną dla kolegów, zaś moralną (skutkiem nieangażowania conferencieurów) dla koleżanek; dochodząc jednak do wniosku, że gdy przyszła konwencja będzie już t. zw. „umową zbiorową" przewidzianą w rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej o sądach pracy, jak również zatwierdzoną przez Ministerstwo pracy i opieki społecznej, to temsamem musi być opracowaną należycie, korzystną w jednej mierze dla obu stron. Projekt poprawek przyjęto jednogłośnie.

Referatu o zcentralizowaniu biur pośrednictwa pracy podjął się kol. Statur, zauważywszy ze stanowiska przewodn. Komisji Rew. mnóstwo strat poniesionych przez Polzawid w ostatnim roku organizacyjnym — stawia więc wniosek o przyjęcie p. Kremera z powrotem na stanowisko kierownika biura pośredn. pracy w Warszawie. Wniosek przeszedł większością głosów. Po dyskusji nad „Centralą" postanowiono ją pozostawić i oddać kierownictwo jej jednej tylko osobie, według uznania przyszłego zarządu.

Sprawę budżetu referował kol. Ordoński wraz z buchalterem p. Denysenko; na referat powyższy zaproszono również kierowników biur pośrednictwa pracy pp. Eisenberga, Pomeranca i Alfredo, celem zapoznania ich z kwotą wstawioną w budżecie, która wpłacaną być musi przez nich każdego miesiąca.

Kol. Reden zauważa, że budżet trzeba wzmocnić i stawia wniosek, ażeby składki czł. podnieść o 1 zł. miesięcznie — na co kol. Ordoński odpowiada, iż budżet „wytrzyma" byleby wszyscy punktualnie płacili; kol. Reden wniosek ów cofa.

Następnie zmniejszono odprawę pośmiertną do 1200 zł., jak również dar jubileuszowy do 1200 zł.
Po dyskusji budżet uchwalono jednogłośnie.

Po zatwierdzeniu regulaminu dla delegatów — inkasentów, przystąpiono do sprawozdania Komisji spraw spornych. Protokół odczytuje kol. Palulis, zaznaczając, iż rozpatrzono tylko 12 spraw, a mianowicie:

1) Duetu Mascotte contra „Reklama," kol. Juljanowskiemu i p. Schönfeldowi
2) Sprawę p. Lucyny Majewskiej.
3) Kol. Bochenkiewicza contra kol. Koronkiewicz.
4) Sprawę kol. Nowogrodzkiej i kol. A. Dobrzańskiego.
5) Sprawę kol. Jakobiniego.
6) Sprawę p. Celińskiej.
7) Sprawę kol. Pilarskiego.
8) Sprawę kol. Olgi Struńskiej.
9) Sprawę p. Bolesławy Czechowskiej.
10) Sprawę kol. W. Gdyczyńskiego.
11) Sprawę kol. E. Bolskiego (o kwity).
12) Sprawę kol. E. Bolskiego (o anulowanie 600 zł.)

natomiast sprawy kol. Szumskiej i kol. Kajdarowej contra kol. Trojanowskiemu, oraz kol. Kilińskiego contra „Louvre" przekazał W. Zjazd po rozpatrzeniu oddać do zatwierdzenia Komisji głównej, a orzeczenia zamieścić w Echu Art.

Wybory władz związku odbywały się na podstawie projektu poprzednio zatwierdzonego, t. j. z listy 27 nazwisk skreślano 8; pozostałe 19 tworzyły liczbę mandatów do: Zarządu Gł., Rady Art. i Komisji Rewizyjnej. Do Komisji weryfikacyjnej dekooptowano kol. i kol. Żarską, Zagórską, i Gajewskiego. Po odbytem skrutynium, przewodniczący W. Zjazdu odczytał nazwiska i kandydaci udali się na posiedzenie, które zagaił najstarszy wiekiem kol. Kiliński; protokółował kol. Renard. Wybory dały wynik następujący:

Zarząd Główny:

Józef Staruszkiewicz, prezes hon.
Zygmunt Statur (Turkus) viceprezes
Teofil Ordoński, sekretarz gen.
Ryszard Renard, zast. sekr.

Członkowie Zarządu Gł:

Józef Sławski
Edward Rej

Zastępcy:

Franciszek Pilarski
Maksymiljan Boczkowski

Rada Artystyczna:

Henryk Domański, przewodniczący
Ola Żarska, sekretarz
Franciszek Kiliński
Jan Czarnecki
Janusz Ściwiarski
Józef Palulis

Komisja Rewizyjna:

Kazimierz Bajon, przewodniczący
Stefan Żwirski, sekretarz
Stefan Topolski
Zdzisław Kochański
Stefan Darowski

Prezesi i sekretarze poszczególnych ciał, tworzą Radę Główną. Powyższe mandaty przechodziły jednogłośnie. Wynik wyborów odczytany przez kol. Renarda na plenum przyjęto z entuzjazmem, oklaskując gorąco czołowe stanowiska.

(kol. Odrobiński, i kol. Reden mandatów w tej kandecji nie przyjęli, nie zrzekając się jednak współpracy z obecnym Zarządem Gł.)

Podczas ustalania mandatów, na sali przystąpiono do wolnych wniosków — uchwalono:

a) podjąć z K-ta 14.053 kwotę 2.500 zł. w formie pożyczki na zapłacenie długów związkowych (wniosek kol. Ordońskiego).
b) upoważnić p. Statura do podpisywania czeków z K-ta 7.330. (wniosek kol. Trojanowskiego)
c) przenieść K-to domu Artystów Wid. na K-to oszczędnościowe, celem otrzymania większego procentu. (wniosek kol. Trojanowskiego)
d) wydać cegiełki i z wpływów otworzyć fundusz na Dom Artystów Wid: zabezpieczenie starości i fundusz strajkowy. (wniosek kol. Bajona)
e) poczynić kroki celem otworzenia przy związku sekcji autorów i komp. (wniosek J. Ściwiarskiego)
f) poczynić kroki celem stworzenia przy związku szkoły zawodowej, mającej na celu kształcenie przyszłego pokolenia artystycznego, jak również dania możności zarobkowania starszej generacji artystów. (wniosek kol. Pilarskiego, uzgodniony z kol. Rejem, Bajonem i Żwirskim)
g) kol. Odrobiński apeluje, ażeby przyszły Zarząd Gł. poczynił kroki w Ministerstwie komunikacji w sprawie zniżki biletów kolejowych dla artystów Polzawidu.

. . . .

Po wolnych wnioskach przewodn. Walnego Zjazdu kol. Sławski oddał przewodnictwo nowowybranemu prezesowi kol. Staruszkiewiczowi, co sala przyjęła również rzęsistemi oklaskami, wyrażając tym sposobem podziękowanie kol. Sławskiemu za sumienne prowadzenie obrad. Nowy prezes k. Staruszkiewicz w krótkiem przemówieniu przyrzekł dołożyć wszelkich starań, ażeby dźwignąć organizację z krytycznego położenia i zaprzęgając wszystkich do współpracy wzniósł okrzyk: Niech żyje Polski Związek Artystów Widowiskowych! Po przemówieniu kol. Statura który podziękował kol. Trojanowskiemu za współpracę, zamknął kol. prezes VIII Walny Zjazd o godz. 1.30 w nocy życząc wszystkim „Wesołych Świąt."

Obecnych na Walnym Zjeździe było 91 członków.

Nastroje przedzjazdowe.

Jak w żadnym roku, tak dopiero w tym, zaczęli członkowie nasi na serjo zajmować się sprawami organizacyjnemi. Po smutnem doświadczeniu, spowodowanem „niespodzianką", która zaskoczyła wszystkich na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe 28. listopada z. r. przekonano się, że nie można chodzić luzem i pisać memorjały, lecz wspólnie, przy jednym stole, trzeba opracować program na przyszłość.

Kilkanaście odbytych posiedzeń, dało możność wypowiedzenia się obu stronom; posiedzenia odbywała Komisja porozumiewawcza (zwana przez zwolenników „trojanizmu" opozycją) wraz z Zarządem głównym, a materjałem jej, były wszystkie sprawy tworzące całokształt naszej organizacji, na którym egzystencja nasza jest zbudowana: opracowywano regulaminy, konwencję, budżet; zastanawiano się nad zreformowaniem biur pośrednictwa pracy, które stały się największą troską ogółu artystów. Nad wszelkiemi sprawami dyskusję wyczerpywano i obrobiony materjał szykowano na Walny Zjazd.

Po zamknięciu posiedzenia, dyskusje nieobowiązujące przenosiło się zwykłym trybem, na terytorjum neutralne, mówiąc jaśniej, do cukierni Serkowskiej na Nowym Świecie, gdzie członkowie Komisji, w otoczeniu coraz to innych przygodnych „asesorów" uzgadniali

swe projekty i przypuszczenia; dyskusje te musiały być interesujące, skoro dość często zapominano o godzinie policyjnej i cukiernia owa zamykaną była nieraz o pół godziny później. Niewyczerpane tematy przenosiły się wówczas na ulicę, lub na drugie terytorjum neutralne, t. j. naprzeciw do restauracji „Mars" gdzie dyskusje przybierały już formy demagogiczne.. a rację przyznawano najczęściej temu, kto płacił!... (dobro organizacji w takich momentach w rachuby nie wchodzi! przyp. zecera.)

Z oficjalnych zebrań w związku, wysnuć można było, że regulaminy, czy budżet niewiele ogół interesują, natomiast zainteresowanie szło w kierunku wyborów: kto zostanie prezesem, a kto sekretarzem? Kandydatów na te stanowiska było wielu — a przyjęcie tych mandatów uśmiechało się każdemu, chociażby tylko z tego powodu, że nagół składano przyrzeczenia, iż nowemu zarządowi płacić się będzie „punktualnie składki członkowskie, spłaci się w pierszych zaraz miesiącach wszelkie długi i zobowiązania, oraz poprze się go moralnie w każdym wypadku! Tym szczęśliwcom zazdroszczono już z góry, tylko nie umiano podać, którzy to członkowie nimi pozostaną?

I istotnie trudno było coś przewidzieć... zwłaszcza będąc wciąż pod wrażeniem zesłorocznego nadzwyczajnego zjazdu z jednej strony, z drugiej zaś, iż system wyborów w tym roku miał być zmienionym, oraz że nie decydowali delegaci, lecz... sala!

Było to o tyle dobre, że komisja wspomniana pracowała sumiennie, a każdy prawie z poszczególnych jej członków żył w przeświadczeniu, iż właśnie on będzie owym gospodarzem, któremu przypadnie w udziale zbiór plonu tej pracy.

Oficjalne zebranie przedzjazdowe zwołane przez zarząd nie wzbudziło również szczególniejszego zainteresowania, mimo rozesłane okólniki do wszystkich placówek; przybyła tylko garstka członków, naprawdę zajmująca się żywotnemi sprawami Polzawidu, oraz trzech „odkomenderowanych" z obozu „trojańczyków " celem utrudniania obrad. Zebranie to jednak miało charakter poważny i uzgodniło swe poglądy z projektami referentów powziąwszy rezolucję, ażeby przedstawiony materjał przez wspomnianą komisję, tak szczegółowo opracowany, oddać Walnemu Zjazdowi do zatwierdzenia.

Po bezpośredniem spotkaniu się wszystkich w Kawiarni Udziałowej, nie obeszło się bez śmiesznych epizodów...

Założę się o co chcecie, powiada kol. R. że kol. S. zostanie prezesem!

A ja daję szyję, odpowiada kol. Z. że Einsenberg się na to nie zgodzi! I jakby na potwierdzenia jego słów, weszło przypadkowo dwu zdyszanych pośredników z prowincji, którzy w samem przywitaniu się z wszystkimi zaznaczyli, iż sprawa „prezesa" leży im również na sercu..

Cyrki wędrowne i ich wegetacja.

Corocznie z nastaniem wiosny, budzą się ze snu zimowego cyrki. Z przygodnych szop, wydobywa się na światło dzienne składane letnie budynki t. zw. „chapiteau" wraz z wewnętrznemi urządzeniami, doprowadza się je do możliwego stanu i pewnego ciepłego dnia wóz ciężarowy wywozi je na prowincję.

Bez względu jednak na pogodę, przedstawienia w cyrkach wędrownych rozpoczynają się najczęściej na Wielkanoc; zwyczaj ten utrzymuje się od dawien dawna, t. j. od czasu, gdy święta Wielkanocne złączone były z zabawami ludowemi. Jeszcze po dzień dzisiejszy spotykamy w tymże okresie

nawet i na przedmieściach wielkich miast karuzele, huśtawki i t. p. nieodzowne uzupełnienia dawnych przynależności cyrkowych.

Dzisiejsze cyrki wędrowne, skazane są wprost na wegetację. Gdy dawniej przyjazd cyrku do jakiegoś miasta wzbudzał sensację (zwłaszcza, gdy przez miasto prowadzono słonia, lub wielbłąda) dzisiaj takie eksperymenty nikogo nie biorą, tembardziej, że nasze cyrki tego rodzaju zwierząt nie posiadają. Egzystencję takiego cyrku podtrzymuje najwyżej turniej walk zapaśniczych, dając codziennie żądnym wrażeń coraz to nowych emocji. Doświadczył to na sobie i Cyrk warszawski, który z zakończeniem turnieju, zamknął swe podwoje.

Przyczyną tego zjawiska są kina, które czyniąc spustoszenie w niebywałej niegdyś frekwencji publiczności w teatrach, nie pominęły i cyrki: tym ostatnim, dały się szczególnie we znaki, wprowadzając wprost na film całe przedstawienia cyrkowe i to produkcje o niebywałej doskonałości, co do których poniekąd wiary się nie daje, iż mogą to być tricki z prawdziwego zdarzenia. Wszak wiemy, że kino pozwolić sobie może na wprost niesamowite eksperymenty, gdy w rzeczywistości, nie są one do zrealizowania. Filmów tych jest mnóstwo i niema tygodnia, ażeby n. p. w Warszawie, w którym z kinoteatrów nie grano coś „cyrkowego" czasem w dwuch, trzech kinach odrazu, a obrazy takie jak: „Cyrk Charle Chaplina" — „Cyrkówka" — „Pożar cyrku" — „Cyrkowy błazen" i t. p, stoją na wysokim poziomie tak sztuki cyrkowej, jak i kinematograficznej. Filmy te objeżdżają również wszystkie małe miasta, zimą i latem, dostępne są dla wszystkich i z pewnością wstęp na nie droższym nie jest, jak do wędrownego cyrku.

Do cyrków zatem dziś nie spieszą dlatego, że przyjechał — lecz najwyżej wtedy, gdy już naprawdę niema gdzie pójść i co robić... i dlatego, ażeby choć tę garstkę malkontentów jeszcze utrzymać przy sobie, powinni artyści cyrkowi produkcje swe dostosowywać do postępu czasu, słowem: modernizować!

Jeden n. p. z artystów cyrkowych w Ameryce, niejaki Zacchini, skonstruował sobie armatę, która wyrzuca go z lufy na odległość czterdziestu metrów zupełnie nieuszkodzonego. W Buenos Aires niejaki Ventery popisywał się w cyrku jako człowiek-areoplan, skonstruowawszy sobie mechanizm, który utrzymywał go parę minut w powietrzu, zaś nogi i ręce zastępowały resztę części do lotu i nadania kierunku. Tricki te niezawodnie ściągały tłumnie publiczność, jak również i artyści brali kolosalne gaże.

Artystów cyrkowych Polaków, w świecie jest dużo — do kraju swego nawet nie przyjeżdżają, bo tu niema gdzie występować; pod fantastycznemi pseudonimami, nikby nie odkrył ich narodowości... poświęcają się przeważnie żonglerstwu i akrobatyce. Przed trzema laty w jednem z varietés w Katowicach występowali trzej akrobaci światowej sławy t zw. The 3 Wonder, jak się okazało wszyscy trzej Polacy z Poznańskiego, a zaangażowani... z Holandji

Że nasi artyści cyrkowi są mistrzami w zakresie obranego genre pracy, świadczy fakt, że światowej sławy Cyrk Kludsky'ego, zaangażował przejeżdżając przez Polskę kilku naszych artystów, którzy swojemi produkcjami uszlachetniali mu cały „dziki" program.

Cyrk powyższy, o szerokim rozmachu posiadający aż trzy areny, dał również szukającym wrażeń tyle emocji i urozmaicenia, że na kilka lat one każdemu wystarczą.

Z cyrków wędrownych w Polsce, wyjątek stanowić może tylko „Cyrk Staniewskich", którego sama już firma posiada siłę przyciągającą, jako że Staniewscy są spadkobiercami owej słynnej marki klownów światowych Bim-Bom.

To też, inni artyści Polacy stale przebywający w kraju, jeśli się już zagranicę nie wybierają, powinni zrzeszyć się i stworzyć (jak to zrobiły obecnie mniejsze trupy cyrkowe w Niemczech) jeden potężny zespół cyrku wędrownego, dostosować szereg produkcyj do wymagań obecnej doby i opracowawszy je na prowincji, powrócić na sezon zimowy do Cyrku Warszawskiego. Choć wprawdzie tegoroczna zima nie dała im się tak bardzo we znaki, gdyż numery cyrkowe angażowały nawet i kawiarnie (np. Louvre we Lwowie) oraz kina-variétes, to jednak nie trzeba zapominać, że placówek tych jest mało, publiczność i dyrekcja ta sama, a powtarzanie tych samych produkcyj w przyszłym sezonie zimowym, stać może się tylko utrwaleniem już i tak silnie naszkicowanej wegetacji.

Z naszych placówek.

BIAŁYSTOK.

Z dniem 31 marca rb. rozpoczął występy Cyrk Muszyńskiego.

BIELSKO. (Śląsk Ciesz)

Dancing w kaw. **„Renaissance”** pod dyr. Flanka. Występy artystów krajowych i zagranicznych.

BRZEŚĆ n/B.

Gości tu Cyrk Kamborsa.

BRODNICA.

W **„Strzelnicy”** występy artystów widowiskowych.

BYDGOSZCZ.

W kabarecie **„Maxime”** produkcje wokalne i choreograficzne.

GDYNIA.

Występy artystów Pol. Z. A. Wid. w **„Kaszubskim.”**

GRUDZIĄDZ.

W „Mazurce” dancing tow. z występami artystów.

INOWROCŁAW.

W rest. hotelu **„Pod Lwem”** kabaret lit. art.

KALISZ.

W „Europie” „Savoy'u” i u dyr. Wypiszczykowej występy artystów widowiskowych.

KATOWICE.

W „Trocadero” „Apollo” „Mascotte” „Atlantic” i „Eldoradu” występy artystów krajowych i zagranicznych.

KOWEL.

„Ognisko Polskie“ występy artystów widowiskowych.

KRAKÓW.

W „Moulin Rouge” program kabaretowy. W **„Mirażu” „Eplanadzie” i „Teatralnej“** — dancing towarzyski z produkcjami artystycznemi.

LUBLIN.

W „Apollo” „Frascati“ i „Ermitage“ występy artystów widowiskowych.

LWÓW.

W „Bagateli“ „Louvre“ „Warszawie“ „Belmont“ i „Elite“ występy wokalno-choreograficzne; w **„Imperial„ i „De la Paix”** dancing towarzyski.

ŁÓDŹ.

W **„Grand”** dancig towarzyski z występami sił krajowych i zagranicznych.

W **„Savoy'u i „Metropole„** produkcje kabaretowe.

ŁUCK.

W „Klubie Czeskim” program kabaretowy.

POZNAŃ.

W **„Moulin Rouge” „Nowy Świat” „Apollo” „Savoy” „Splendid” „Pawie Pióro”** produkcje wokalno-choreograficzne — z występami artystów

krajowych i zagranicznych. W rest. „Carlton” „Miraż” dancing towarzyski.

PIOTRKÓW.

W kino-varietė „Czary” i „Odeon” występy artystów Pol. Z. A. Wid.

RÓWNE Woł.

Rozpoczął tu występy Cyrk Staniewskich.

Produkcje kabaretowe w rest. „Nowy Świat.” (Dochodzą nas słuchy iż tamt. publiczność stęskniła się już za humorystą).

SOSNOWIEC.

„Cukiernia Warszawa.” Występy artystów Pol. Z. A. Wid. z Heniem Domańskim na czele.

STANISŁAWÓW.

W kawiarni **„Warszawa”** program kabaretowy z E. Odrobińskim na czele

TORUŃ.

„Pod Orłem” występy artystów widowiskowych.

WARSZAWA.

W kino-varietė **„Czary” „Mewa” „Muza” „Oaza” „Hel” „Era” „Uciecha” „Słońce” „Astra”** występy artystów Pol. Z. A Wid.

Na dancingach: **„Oaza” „Bristol” „Nitouche” „Jockey Club” „Wiecha” „Astorja” „Wróbel” „Varsovie”** występy artystów krajowych i zagranicznych.

W Cukierni **„Udziałowej”** i w rest. **„Saski” „Victorja”** i **„Metropole”** program kabaretowy.

WILNO.

Gości tu Cyrk Musajewa.

ŻYRARDÓW.

Z dniem 10 kwietnia br. rozpoczął tu występy Cyrk Barańskich.

ZDOŁBUNÓW.

Występy filji Cyrku Staniewskich.

Z zagranicy.

BERLIN.

Z dniem 1 lipca b. r. nastąpi tu otwarcie (obok Bahnhof Friedrichstrasse) olbrzymiego varietė „Mondo”, które dawać będzie codziennie 5 przedstawień. Sala pomieści 6.000 widzów, a wstęp na każde miejsce kosztować będzie 90 fenigów.

W „Scalatheater” jak w roku ubiegłym, urządzonym będzie podczas sezonu letniego basen, w którym publiczność w czasie kąpieli oglądać będzie mogła jednocześnie cały program.

Algier, Tunis, Maroko i Senegal (Afryka północna, kolonje francuskie). Artyści tamże się wybierający, muszą się wprzód zaopatrzyć w ministerstwie spraw wewn. w Paryżu w zezwolenie wjazdu; tancerki muszą mieć ukończony 21 rok życia. Kabarety „Lido” „Floryda” „Grande Ecart” w Tunisie płacą solistkom 60 franków dziennie. Utrzymanie tanie.

ZURICH.

Artyści (cyrkowi) chcący występować w Szwajcarji muszą posiadać obok kontraktu, zezwolenie tamt. władz na prawo pracy, gdyż w przeciwnym razie zostają wysiedleni. Wjazd dla artystów kabaretowych jest ograniczony.

BUDAPESZT.

Organizacja artystów węgierskich (widowiskowych) wydała okólnik, że wszyscy artyści przyjeżdżający na Węgry poddać się muszą kontroli, i udowodnić, iż są członkami Światowej Ligi Artystów (Weltliga) i że mają opłacone składki członkowskie.

WIEDEŃ.

W środę 27 marca 1929 r., odbył się w Kawiarni Budapeszt, Wien II., Praterstrasse 11 Walny Zjazd członków I. A. O. z udziałem artystów pokrewnych organizacyj.

PARYŻ.

Jeden z najstarszych i najlepiej sy-

tuowanych teatrów varieté „Olimpia” zostaje w tych dniach zamieniony na kino; przy 14 przedstawieniach tygodniowo, nie zdążyła dyrekcja wypłacić artystom nawet połowę należnej gaży.

W „Moulin Rouge” przestały być kosztowne rewje siłą przyciągającą, bo poza kostjumami i wystawą nie posiadały ani odrobiny dowcipu. Nie ciągnie również i amerykański jazz (z 14 mężczyzn) pobierających tygodniowo 75.000 franków. Wspomniany teatr ma przejść na varieté.

NOWY JORK.

Donoszą, że obrońca sprawy Beli Erdelyi o morderstwo w Budapeszcie, otrzymał od jednego z amerykańskich impressarjów zaproszenie celem urządzenia przedstawień w większych miastach Stanów Zjednoczonych z tegoż procesu i gdy wysłał tytułem zaliczki 25.000 dolarów adwokat dr. Gal zaproszenia nie przyjął. (Prawdziwie po amerykańsku!)

ROSTOW nad DONEM. (Ros. sow.)

W tutejszym cyrku rządowym odbyła się konferencja różnych odłamów pracujących z przedstawicielem art. politycznego „Sowieta” p. Englem, w czasie której odbywały się produkcje cyrkowe. Wynikiem obrad konferencji było bezwzględne zastosowanie do przedstawień cyrkowych conferenciera.

SZANGHAJ (Chiny.)

Miasto to, posiadające dwa miljony mieszkańców, a wśród nich 100 tysięcy obcych, ma **więcej kabaretów, aniżeli Londyn, Nowy Jork, Paryż i Berlin razem.** Dosłownie na każdym rogu ulicy mieści się tutaj jakiś kabaret. Oczywiście kabarety te są najróżniejszego rodzaju. Jedne mieszczą się wśród uroczych parków, inne w słabo oświetlonych, tanich lokalach tanecznych. W jednych stąpa się po miękkich dywanach, w innych po nieheblowanych deskach. W jednych bywają wytworni przybysze z Europy i Ameryki, w innych urządzają orgje pijani marynarze.

Życie nocne Szanghaju musi wzbudzić prawdziwe zdumienie w tym, który to miasto zwiedza po raz pierwszy. W tych nocnych spelunkach nikt się nie troszczy o sprawy gospodarcze lub polityczne, o godzinę policyjną i stan oblężenia. W kabaretach tych nieraz rozgrywają się tragedje, ale naogół panuje tam **szał i wesołość**.

Chińskie kobiety posiadają własne kabarety, w których pojawiają się z chłopięmi fryzurami demonstrują najnowsze tańce i palą papierosy. Tancerki, produkujące się w kabaretach Szanghaju, pochodzą przeważnie z Rosji.

KOMUNIKATY.

Decyzją Zarządu Głównego z dn. 25 marca r. b. postanowiono przyjąć w poczet członków rzeczywistych: kol. i kol.

Andę Kitschman
Ernę Gerdes
Kity Hagen
Łobanową (Stefanowicz)
Henryka Hareckiego

w poczet kandydatów:

Ivor & Vica (duet tan.)
Konstantego Dawidowicza
Nelly i Bini Fleuron (duet tan.)
Janinę Jarocką (Tuzinkówna)
Olginę Górną
Tatjanę Rublówną (Molly)

Tymczasowe zaświadczenia na prawo występów z członkami Pol. Z. A. Wid. otrzymali:

Genowefa Skrzestuska (Brajnikówna)
Bronisław Lipa (Dorski)

Przyjęto do wiadomości zmianę pseudonimu kol. S. Żwirskiego na „Malicki”

Postanowienia Zarządu Głównego z dnia 30 marca b. r. (nowa kadencja):

a) przestrzegać uchwały VIII Walnego Zjazdu i wprowadzić je w czyn—

b) powierzyć kierownictwo Biura pośrednictwa pracy przy związku kol. Tadeuszowi Gajewskiemu;

c) nie udzielać pożyczek, aż do ściągnięcia dotychczas wydanych;

d) rozpatrzyć podania o ponowne przyjęcie tych, którzy z braku zaufania do jednostek w poprzednim zarządzie przestali płacić składki, a temsamem zostali skreśleni.

e) wysłać delegatom i pośrednikom listy zadłużonych w Pol. Z. A. Wid. (z tytułu niezwróconej pożyczki, czy długu za reklamę w „Echu") i upoważnić ich do inkasowania tychże sum nawet wprost od dyrekcji.

Z życia organizacyjnego.

W. P. Dyrektorom, oraz Koleżankom i Kolegom, którzy telegraficznie, telefonicznie, czy też listownie złożyli nowemu kierownictwu Pol. Z. A. Wid. gratulacje, przesyłamy serdeczne podziękowanie.

Zarząd Główny.

Egzamin nowowstępujących na członków rzecz. i kandydatów Pol. Z. A. Wid. odbył się 12 marca b. r. w Warszawie, w sali „Carillon". Egzamin zdali (ły): Witówna Leokadja, tancerka, Carena Rya (Gronek) tancerka, Baass Henryk (Luźwiński) humorysta, (na kandydata) Siostry Stężyc (z prawem występów z członkami Pol. Z. A. Wid.) Niewymienieni egzaminu nie zdali.

Zebrania przedzjazdowe na prowincji wysłały na Zjazd dwu delegatów t. j. kol. Sławskiego (Lwów, 12 głosów) i kol. Matuszewskiego (Poznań, 11 głosów.)

Orzeczenie Komisyj spornych spraw w wsprawie kol. Szumskiej i kol. Kajdarowej przeciw kol. Trojanowskiemu jest następujące: Kol. Trojanowski winien jest, iż zlekceważył sobie sprawę pieniężną (zaginięcie listu) koleżanek Szumskiej i Kajdarowej, które na ręce jego złożyły pieniądze (100 zł.) celem niesienia pomocy ciężko chorej kol. Tropocaro, znajdującej się w tymże czasie w szpitalu w Białymstoku, tembardziej, że do niego, jako przedstawiciela związku miały zaufanie — a opieszałość jego spowodować mogła katastrofę w życie tejże — Komisja potępiając ten czyn, wyraża kol. Trojanowskiemu **ostrą naganę**. (Podpisy) Orzeczenie powyższe zatwierdziła w imieniu Walnego Zjazdu Komisja główna.

Z życia towarzyskiego.

W kościele św. Aleksandra w Warszawie odbył się dnia 1. kwietnia b. r. ślub Zygmunta br. Bełty-Wolszlegera z kol. Antoniną Smętówną (Basią Barską). W imieniu Pol. Z. A. Wid'u złożył Młodej Parze gratulacje prezes kol. J. Staruszkiewicz, w towarzystwie kol. R. Renarda.

* * *

Mamy zaszczyt donieść niniejszem, że dnia 30. stycznia 1929 r. odbył się nasz ślub w Stanisławowie.

Marja Białosówna
czł. Pol. Z. A. Wid.
Albert Holctreger
b. czł. Pol. Z. A. Wid.

* * *

Kol. Hanka Wirska i p. Longin Pindras zaślubieni.

Osobiste.

Kol. Ola Walerja Bieńkowska proszoną jest o podanie swego adresu obecnego, przez siostrę swoją Pelagję Błażewską, Stanisławów, ul. Kotlarzewskiego.

Od redakcji.

Zawiadamiamy Czytelników naszego pisma, iż numery za miesiące: styczeń, luty i marzec b. r, nie wyszły, skutkiem wyczerpanego na ten cel funduszu; ponieważ z rozpoczęciem

bież. roku organizacyjnego postanowiliśmy wydawać „Echo" w pierwszej połowie każdego miesiąca, zwracamy się do zainteresowanych, ażeby zmiany swych adresów, oraz wszelkie ogłoszenia, (za które należy jednocześnie przesyłać pieniądze na P. K O. 7.330) raczyli dla własnego dobra nadsyłać najpóźniej 3-go każdego miesiąca.

Kol. i Kol. wyjeżdżających zagranicę prosimy o przesyłanie korespodencji z zakresu sztuki widowiskowej.

Adresy Artystów Pol. Z. A. Wid.

Amors Feliks muzyk.-ekscentr. i humor.
Polzawid

Alwaris tancerka
Polzawid

Bajon Kazimierz Komik salonowy
Warszawa—Saski

Bayer Jan recytator i kuplecista
Poznań, ul. Szeroka u p. Sobiesiak

Boczkowski Maks. komik i tancerz
Polzawid

Bogutówna Hanka tancerka
Poznań—Splendid

Barska Basia tancerka
Warszawa, Bristol

Branicka Henia tancerka
Polzawid

Brzeziński Franciszek monolog.i confer.
Lwów, „Casino de Paris"

Bronowski Bronisław autor-humorysta
Lublin, Kinoteatr „Apollo"

Charmel Małgorzata tancerka klasycz.
Polzawid

Chełmińska Halina subretka
Inowrocław, „Pod Lwem"

Czarnecki Jan kapelmistrz
Warszawa, „Gastronomja"

Dąbrowska Jadwiga wodewilistka
Lwów, Cicha 3 Pośredn. pracy

Domański Henryk humor. wirt. na organ.
Sosnowiec, „Warszawa"

Drwęski Zygmunt humorysta-autor
Warszawa „Udziałowa"

Dracowa Marja wodewilistka
Lwów „Louvre"

Darowski Stefan kupl. wirt. na organ.
Polzawid

Din-Don komicy-satyrycy-muzykalni
Wilno, Cyrk Musajew

Dobrowolska Marja tancerka
Polzawid

Denis Władysław właściciel baletu
Bydgoszcz—Maxime

Eddi i Theo komicy muzykalni
Bydgosz—Cyrk Medrano

Erwestówna Ida
Warszawa—Metropol

Erwest-Duet kuplety charakterystyczne
Zgierz, kino

Fellini-Koniuszyńska humorystka
Polzawid

Forel Wanda tancerka
Polzawid

Gajewska Cecylja balet
Lwów—Imperial

Grabowska Stefa tancerka modern.
Polzawid

Głowacka Rela śpiewaczka
Lwów, Cicha 3. Poś. pracy Polzawidu

Gdyczyński Władysław brzuchomówca
Lwów, Józefata 9 II p.

Gerdes Erna tancerka
Katowice, Stalmacha 18

Guzik-Kubuś komik-excentryk
Równe—Cyrk Staniewskich

Garina Anastazja śpiewaczka liryczna
Polzawid

Iwasiow i Woroncewicz duet operet.
Warszawa—Kino Uciecha

Janaszek duet charak. śpiewno-muzyk.
Warszawa—Pod Wiechą

Jaśkowski Edward humorysta-excentr.
Lwów, Dominikańska 4

Jankowska Janina subretka
Polzawid

Jankowska Pola kuplecistka.
Lwow, Sykstuska 23

Juljanowski Juljusz komik
Pabjanice—Kino Miejskie

Jerańska Jadwiga tancerka modern.
Warszawa—Saski

Janiszewska Irena tancerka
Polzawid
Jacobini Kaz. iluzjonista
Polzawid
Jurhan duet taneczny modern.
Polzawid
Kitschman Anda autorka-pieśniarka (przy własnym akompanjamencie)
Polzawid
Kajdarowa Tatjana tańce plastyczne
Polzawid
Kańkowscy żonglerzy
Zdołbunowo—Cyrk Staniewskich
E. Ignacjo-Muszyński duet muzykalny
Zdołbunowo—Cyrk Staniewskich
Karitan Józef humorysta-komik
Lwów—Belmont
Klingierówna Hanka kuplecistka
Polzawid
Kochański Zdzisław piosen.-conferenc.
Lwów—Warszawa
Kołosowska Elżbieta tancerka charakt.
Warszawa—Wir
Kondracki Marjusz piosenkarz-humor.
Kraków—Moulin Rouge
Kilińscy duet taneczny
Warszawa, Dobra 86 m. 88.
Koralewicz Jadwiga subretka
Warszawa—Saski
Krynicka Nina tancerka modern
Polzawid
Kustoszówna Helena
Katowice—Atlantic
Kolska Bronisława tancerka
Polzawid
Karczewscy charakt. duet taneczny
Warszawa—Udziałowa
Lubicki Stefan piosenkarz i conferenc.
Bydgoszcz—Maxime
Lubicz Władysław piosenkarz
Chełmno—Dwór
Łukasiewicz Mieczysław piosenkarz
Polzawid
Melerwil duet taneczny modern.
Polzawid
Malinowska Hela subretka
Lwów—Bagatela
Morawska Wacia subretka
Polzawid
Miłowska Ludmiła tancerka klasyczna
Warszawa—Pod Wiechą
Messalini imitator kobiet
Piotrków—Kino Odeon
Melerowicz humorysta
Warszawa, Freta m. 14

Makowska Aniela kuplecistka
Toruń—Ziemiańska
Manoli Józef imitator dzwięków
Równe—Cyrk Staniewskich
Mirski Mieczysław komik-humorysta
Polzawid
Mill Mila subretka
Warszawa—Uciecha
Nałęczówna Kazia tancerka charakt.
Polzawid
Niksarski i Żukowska duet taneczny
Lwów—Louvre
Odrobiński E. humorysta
Stanisławów—Kawiarnia „Warszawa"
Ordon-Tuszyńska śpiewaczka
Warszawa, Nalewki 3 m. 2
Ordon Mieczysław piosenkarz
Inowrocław—Pod Lwem
Ostrowski-Polux gimnastyk-ekwilibrys.
Żyrardów—Cyrk Barańskich
Ościńska Nelli pieśniarka
Polzawid
Olszewska Zofia tancerka
Lwów, Cicha 3
Ordings-Bono
Cyrk własny objazdowy
Porębińska Anna tancerka charakter.
Kraków „Teatralna"
Połoński Arkadjusz humorysta
Polzawid
Podolska Marja kuplecistka
Warszawa, Nowolipki 30 m. 27.
Pilarski Fr. humorysta
Lwów, Tarnowskiego 10.
Poraj-Porecka śpiewaczka
Warszawa—Udziałowa
Rączka Józef piosenkarz
Warszawa—Wir
Renard Ryszard humorysta
Warszawa—Udziałowa
Reden Edward autor-humorysta
Warszawa—Uciecha
Rej Edward humorysta-autor
Warszawa, „Czary"
Ridi René tancerka klasyczna
Polzawid
Relówna Rela kuplecistka
Poznań—Nowy Świat
Senkowska Halina tancerka charakter.
Bydgoszcz—Maxime
Stanisławska Stacha kuplecistka
Kalisz—Wypiszczykowa
Stanisławscy kwartet humorystyczny
Warszawa—Muza

Sławski Józef piosenkarz conferencieur
Lwów—Casino de Paris
Staruszkiewicz Józef autor-humorysta
Warszawa—Kino teatr „Słońce"
Szpakowski Aleks. humorysta, grotesk.
Białystok—Cyrk Muszyńskiego
Szremski Roman humorysta
Poznań—Savoy
Seres Kity tancerka
Kraków—Moulin Rouge
Solari Zofja tancerka
Lwów—„Warszawa"
Tarasiewicz „tajemniczy kufer"
Zdolbunowo—Cyrk Staniewskich
Topolski „Steffi" reżyser
Żyrardów—Cyrk Barańskich
Tańska Adela, subretka
Polzawid
Trojanowski Karol monologista
Warszawa, Mokotowska 57.
Tarnowska Maryś pieśniarka ludowa
Stanisławów—„Warszawa"
Trawińska Janina tancerka
Warszawa—Jockey Club
Urbańska Nelly tancerka
Polzawid
Walewska Mila wodewilistka
Równe — „Nowy-Świat"
Welin Jerzy piosenkarz conferencieur
Katowice—Trocadero
Valery właściciel baletu
Warszawa—Lij
Zagórska Wanda śpiewaczka
Polzawid
Zalewska Irena tancerka
Białystok— Cyrk Muszyńskiego
Zamojska Marja pieśniarka ludowa
Bydgoszcz—Maxime
Zamorska Julja wodewilistka
Lwów, Cicha 3. Pośredn. Pracy.
Żarska Ola humorystka
Inowrocław—Pod Lwem
Zatorska Mary subretka
Polzawid
Żukiewicz Hanka kuplecistka
Polzawid
Zielińska Katia subretka
Lwów—Louvre
Zielińska Roma wodewilistka
Polzawid
Żwirski Stefan humorysta
Warszawa—Czary
Zwidlicz Wacław
Piotrków—Odeon

Zawiadamiamy Kol. i Kol. iż na życzenie szeregu dyrekcyj, jak również zainteresowanych osób, postanowiliśmy zamieszczać adresy wszystkich artystów; w tym celu prosimy o nadsyłanie nam każdą zmianę swego adresu najpóźniej do 3-go każdego miesiąca.

MAXIME

Bydgoszcz, Marcinkowskiego

dyr. **Burdajewicz & Delekta**

Program od 1. kwiet. 1929 r.

Maryś Zamojska pieśniarka ludowa

Halina Senkowska tancerka charakter.

The two Farosits tańce klasyczne

Zosia Ziemska kuplecistka

2 Nolle duet akrobatyczny

Stefan Lubicki chansonnier

Conferencieur **S. LUBICKI**

Akompanjament: **Schnaubelt & Willy**

Pogram angażowany przez Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Pol. Z. A. Wid. Bydgoszcz, kier. **Alfredo.**

Redakcja: Warszawa, Złota 36 — 303-55.

Wydawnictwo: „Polski Związek Artystów Widowiskowych" Redaktor: **Zygmunt Turkus.**

Drukarnia Wład. Kalinowskiego, Warszawa, Nalewki 8, telef. 230-47.